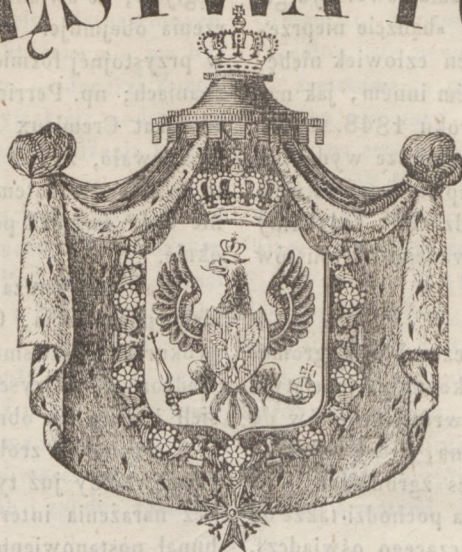


GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Berlin, dn. 25. Października. — Izba oskarżająca tutajszego sądu apelacyjnego zawyrokowała, aby byłemu deputowanemu przeszłorocznego zgromadzenia narodowego, landratowi Bauer z Krótoszyna wytoczyć proces o podburzanie do rozruchów. — Dziennik Constitutionelle Correspondenz donosi, że rząd wielkiego księcia badńskiego postanowił, niekazać więcej spełniać wyrok śmierci sądu doraźnego.

Królewiec, d. 23. Października. — Wczoraj wieczorem dowiedzieliśmy się, że Dr. Jacoby już jest w murach naszych; przyjazd jego niezadziwił nas wcale, gdyż wiedzieliśmy, iż wyjechawszy z Szwajcaryi bawił trzy dni w Berlinie, pięć w Szczecinie i jeden w Elblągu. Tymczasem mieszkania swego wcale niewiedział; gdyż wiadomem tu było, że skoro powróci, ma zaraz na poczekaniu być aresztowanym, dla uniknięcia więc tej nieprzyjemności, odjechał do włości pół mili stąd leżącej Anweiden, a ztamtąd wczoraj przed południem wprost stawił się do radcy trybunału Fischera, zastępcy szefa wydziału kryminalnego sądu miejskiego. Przyjęto go z szacunkiem przynależnym, ale do jak można najpiękniejszego pokoju więzienia inkwizytoriatu zamknięto, gdzie teraz oczekuje na oskarzenie prokuratora i wyrok sądu przysięgłych. Lubo jego przyjaciele demokratyczni przekonani są, że jego działanie parlamentarne ani w Berlinie ani w Sztutgardzie niemoże uzasadnić wyroku żadnego potępiającego, to jednakże ten areszt indagacyjny sam z siebie wystarcza do wzburzenia umysłów stronnictwa demokratycznego. W niektórych doniesieniach szczegółowych o jego powrocie opowiadano pomiędzy innemi, że dla tego nieodwiedził domu swego ale bezpośrednio stawiał się do sądu, aby nie dać policji sposobności do tryumfowania i przechwałek, i że sam potem stawiał się do więzienia. — Tem spowodowane dyrektorium tutajszego sądu miejskiego zamieściło dzisiaj w jednym z dzienników naszych następujące sprostowanie. »Dr. Jacoby niejechał bynajmniej bez dozoru od sądu miejskiego do więzienia inkwizytoriatu; owszem urzędnik sądu miejskiego wręczający inspektorowi więzienia rozkaz zamknięcia Jacobego, prowadził powóz w którym tenże jechał, dawszy wprzód polecenie woźnicy, aby powoli jechał. — Trudno sobie wyobrazić jak władze mogą się nawet wdawać w tak dziecinne spory, które do niczego nieprowadzą, jak tylko do wystawienia na śmiech i szyderstwo.

Hanower, d. 23. Października. — Gazeta hanowerska ogłasza oświadczenie Wangenheima i Zeschau do przewodniczącego radzie administracyjnej w Berlinie. Z niego pokazuje się, że dnia 15. Stycznia odbyć się mają wybory na sejm jaknajściślejszy, przyczem pozostawia się rządowi pojedynczym do woli czy chcą brać w nim udział lub nie. Panowie W. i Z. upatrują w tém środek zagrażający tak zewnętrznemu jak wewnętrznemu bezpieczeństwu Niemiec, odwołując się do konieczności porozumienia się z Austrią i protestując przeciw zwolnieniu sejmu. W związku z dnia 26. Maja pragną pozostać — aż do 26. Maja 1850. r. — jeszcze 7 miesięcy!

Hamburg, dn. 23. Października. — Jenerał Klapka wciąż jeszcze wszystkich zajmuje; dzisiaj wieczorem na cześć jego i 25 oficerów węgierskich z nim tutaj bawiących daną będzie wieczerza na 120 osób w hotelu petersburskim. Zamiar ten powszechnie się podobał, tak iż wczoraj już wszystkie miejsca zamówiono, późniejsze zgłoszenia się nie mogły być uwzględnione. Lecz zamyślają jeszcze urządzić bankiet na pożegnanie w wielkiej sali Tonhalle, która 2000—3000 osób objąć może, a na który także damy zaproszone zostaną.

Jutro przybędzie do miasta naszego batalion Prusaków, przeznaczony w pomoc do Szlezowgu. Za nim pojutrze i w piątek przyjdzie nowy batalion. Idą one od Magdeburga, i każdy z nich tylko tutaj przenocuje. W miejsce pułkownika Lebius wysłano do Szlezowgu jenerała majora Hahna; widać ztąd, że wojsko tu udaje się tam nie dla zmienienia innych oddziałów w służbie, ale jako posiłki. Bez wątpienia czeka ich tam smutne, niebezpieczne zadanie; gdyż w Szlezowgu i Holsztynie przygotowali się mieszkańcy na ostateczność, i jedynie przemocą krwawą dadzą się znowu

w jarzmo duńskie zaprządz. Prussy może przytęm niewiele ludzi utracą, ale honor ich cios niezagojony odniesie.

Anglia.

Londyn, dn. 23. Października. — Dziennik Globe, ów znany organ lorda Palmerstona, zawiera dzisiaj znów szczególny artykuł o rozpasanej reakcji na kontynencie, mianowicie w Neapolu i Austrii; i wykazuje jak postępowanie rządów owych do nowej rewolucyi doprowadzić musi. W Neapolu, mówi on, więzienia zapelnione są tłumami podejrzanych, których liczbę rozmaicie od 1600 do 40,000 podają. A prześladowania rządu nieograniczają się tylko na samych radykalnych liberalistach. Ani umiarkowanie w politycznym sposobie myślenia, ani godność stanowiska nie dają opieki dostatecznej przeciw mściwości króla Ferdynanda i ministrów jego. Z 120 członków ostatniej izby deputowanych 80 w tej chwili siedzi w więzieniu lub ratowało się ucieczką. Trzech ministrów ostatnich dwunastu miesięcy — Ruggiero, Conforte i Imbriani — poszło na wygnanie, a dwóch, Seralaga, minister robót publicznych i markiz Dragonetti, minister spraw zagr., jęcza w więzieniu. I kiedy te tłumne prześladowania powtarzają niejako ów proces, który aż do Lutego 1848., każdego oświeconego konserwatystę w Neapolu do związku z stronnictwem republikańskim naganiał, coraz groźniejsze są doniesienia o podobnem postępowaniu gabinetu austriackiego. Nie można dłużej ukrywać okropnej rzeczywistości, że państwa dwóch chrześcijańskich monarchów stały się teatrem proskrypcyi w sposób okrutniejszy i krwawszy, aniżeli wszelkie inne, które Europa od czasów śmierci Ludwika XIV. dożyła, z wyjątkiem jedynie panowania terroryzmu francuskiego. — Artykuł ów dalej wykazuje, że Anglia, mimo zasady niemieszania się do spraw wewnętrznych krajów zagranicznych, ma jednakże obowiązek i prawo zaprotestowania energicznie przeciw postępowaniu podobnemu, gdyż rewolucya, w końcu przez to wywołana w domu jej własnym pożar wzniecić może. Potem owym rządowi reakcyjnym taki obraz na przyszłość przedstawia. Cesarz Austrii i król Neapolu pracują nie tylko nad powrotem koniecznym świeżych rewolucyi, ale jeszcze wszelkiego starania dokładają, aby te były krwawe, szybkie i bezlitości. Mimo wszelkiego błędnego smaku i próżności, które bohaterów francuskiego i nie mieckiego tymczasowego rządu charakteryzują, muszą dzieje świata tę przynajmniej oddać im słusność, że w czasie ich krótkiego panowania całych sił swoich użyli do zmniejszenia zwyczajny okropności wojen domowych. Dwa lub trzy przypadki nadużyć pospółstwa są wszystkiem, co by przywódców ruchów rewolucyjnych roku 1848. zarzucić można. Wojna węgierska jak wiadomo odznacza się ludzkością swoją nawet w owych czasach tak słynnych z ludzkiego postępowania. Guon, Bem i Dembiński walczyli przeciw barbarzyńskim wrogom swoim z owymi delikatnemi formalnościami naszej jedwabnej cywilizacji i zową szlachetnością turnierską. »Leez teraz pokazuje się, że wszelkie umiarkowanie takie było błędem, jeżeli nie zbrodnią.« — W żadnym czasie walki owę niezbywało we Francyi, Włoszech, Niemczech i Węgrzech, na dzikich i okrutnych duchach — lotrach, którzy dziką radość objawiali, krew przelewając, i fanatykach, którzy gotowi byli, dla zdania jednego ofiary całopalenia poświęcić. Za honor posłuży to naszemu wiekowi, iż oni przez swych łagodniejszych współtowarzyszów usunięci zostali. »Ale ci odbierają teraz za to okropną naukę.« Marek Antoniusz niebyłby przyprowadził do skutku proskrypcyi drugiego tryumwiratu, gdyby głos praktycznego i prozaicznego Kassiusza w dniu 15. Marca zdołał się być przedrzeć. Kassiusze przyszłej rewolucyi za ich rady dawane odwoływać się będą do władzy okropnej. Wytkną oni tych wrogów, których niegdyś tak ochraniać, a którzy się ich litości tak niegodnemi okazali, tak niezdolnemi do ocenienia jej wartości — austriackich i neapolitańskich ministrów, którzy się teraz mszczą za ich niedawne upokorzenie — książęta z domu królewskiego, którzy treść nieodpowiedzialnej a zdradzieckiej kamarylli tworzą — nieszlachetnych wo-

dzów wojska, którzy się teraz krwią rodaków swoich napawają, a bronią domową zwyciężyć ich niezdolali. — «Kiedy przyszła rewolucja gilotynę wzniesie i owe sławne słowa zachęty pana Gizota; «bądźcie nieprzeblaganymi» (soyez impitoyables) powtórzy, wtedy żaden człowiek nie będzie mógł powiedzieć, iż te krwawe okrucieństwa są czem innem, jak nakazem najczystszej doświadczenia. Rewolucyoniści z roku 1848. rozpoczęli grę swoją tępymi szablami. Przeciwnicy ich ostre miecze wydobyli, a takowe na nowo porzucić byłoby nie ludzkością lecz głupim morderstwem siebie samego.» — Otóż to są słowa, jakie mówi nie dziennik radykalny czerwono-republikański, ale organ stronnictwa umiarkowanego liberalistów angielskich.

F r a n c y a.

Paryż, d. 23. Października. — Na posiedzeniu wczorajszym zgromadzenia narodowego, użalał się Napoleon Bonaparte, że komisya inicytyw parlamentarnych nie zdała sprawy z jego wniosku, o powrót Burbonów do Francji, gdy tymczasem zdała sprawę z wniosku Cretona, który lubo tej samej był treści, ale dawno o nim zapomniano. Prezes zgromadzenia na jego zapytanie, dał naiwną odpowiedź: wniosek Cretona pochodzi także od członka większości. Większość na zapytanie przewodniczącego oświadcza, że za 6 miesięcy wniosek Bonapartego może być przedłożony, ponieważ Cretona wniosek to samo zawiera. Barault zapowiada interpellacyą względem zamianowania nowego prefekta Algieru. Odilon Barrot opiera się temu, bo nie chodzi tu o ogólne kierownictwo sprawami publicznymi, ale o zamianowanie jednej osoby, co dotyczy tylko władzy wykonawczej. Większość niepozwala na interpellacyą. Piotr Leroux użala się, że jego zięcia, posiedziela drukarni w departamencie Creuse i jego przyjaciela uwięziono za list napisany do pawnej osoby, która nigdy nieznajnowala się pod śledztwem, i prowadzono od stacyi do stacyi, a często w kajdanach, aż do Lionu. Prowadzenie to trwało przez miesiąc, z powodu wielkiej odległości. Tam siedzieli przez trzy miesiące w więzieniu i niebyli słuchani przez sąd. W tej chwili zapewne ciągnie z nich śledztwo sąd wojenny ustanowiony w dniu 15. Czerwca w Lionie. Sąd ten wojenny dla nich nie jest właściwym, ponieważ mieszkali o 80 lieu od Lionu w departamencie Creuse. Piotr Leroux utrzymuje, że podobnych gwałtów bardzo często się dopuszczają sądy wojenne w Lionie, jak o tém dowiaduje się z rozmaitych listów. Odilon Barrot zali się na stronnictwo, które nieustannie się burzy przeciw prawom i większości i oświadcza, że on jako minister sprawiedliwości żadnego wpływu wywierać nie może na bieg sprawiedliwości. Sądowe zabranie tego listu i otworzenie jego (ale jak sąd wiedzieć mógł, co ten list oddany na pocztę zawierał, chyba że istnieje tajny gabinet do otwierania wszystkich listów) było potrzebem, aby wniknąć na trop dowódców powstania, które zboczyło krwią bruki Lionu. Transport obu więźniów do Lionu odbył się, ponieważ nie chcieli dać stosownego objaśnienia władzom miejscowym o tym liście. W drodze nieobchodzono się z nimi tak przykro, jak opowiada Leroux, tylko ich raz jeden wsadzono w kije. Zresztą przyrzeka O. Barrot przejrzeć postępowanie z nimi. Bac obstaruje zatem, ażeby żadnego obywatela z departamentu niezostającego w stanie oblężenia, nieodprowadzono do drugich zostających pod sądami wojennymi. Całe rozprawy nad tym przedmiotem trwały przez trzy godziny i nieoprowadziły do żadnego wypadku. Członek jeden góry żąda wyznaczenia dnia do zapytania ministra, czemu z więźniami niektórymi w Perigueux niegodziwie się obchodzą. Z prawej strony wołania: za 6 miesięcy! Z lewej ironicznie: za trzy lata! Prezes: to niepodobna, bo według konstytucji za trzy lata nas tu niebędzie. Zgromadzenie pozwala za miesiąc zapytać się ministra. Z porządku dziennego miały się rozpocząć rozprawy nad awansami w armii, lecz na wniosek generała d'Hautpoul, rzecz tę odłożono aż do chwili, w której rozpoczną się rozprawy nad prawem organicznem o władzy publicznej.

Patrie powiada, że upowszechnione pogłoski, o zmianie ministerstwa są płonne. Evenement tylko wspomina, iż na sali zgromadzenia narodowego nagle ta wieść zagruchła, ale też i nagle ucichła. Estafette jednak sądzi, że w części zostanie zmienionem ministerstwo. Czterech ministrów ustąpi, a w ich miejsca wymienią generała Magnan na ministra wojny, Vatismenila oświecenia i Daru robót publicznych.

Dzienniki wieczorne wspominają o pojedynku w lesie Bondy odprawionym na palasze pomiędzy adwokatem Thourerem a porucznikiem od żandarmerji Petitem z powodu jego wystąpienia się w processie wersalskim. Długo się bili napróżno, aż nareszcie sekundanci oświadczyli, że dla honoru dosyć okazali odwagi i pojedynek załatwili w ten sposób, iż przeciwnicy podali sobie ręce. (!)

W Ste Pelagie zamknięci więźniowie oświadcza w dziennikach demokratycznych, że ich tak niezdrowym jedzeniem karmią dozorca więzień, iż postanowili się ograniczyć na chleb i wodę, aby tylko ująć trucizn zawartych w potrawach im podawanych. Podobno Dufaure, według la Presse, rozkazał z tego powodu śledztwo.

Proces w Wersalu. Posiedzenie, d. 19. Października. — Prokurator jen. otwiera posiedzenie następującym wnioskiem, z powodu wczorajszej deklaracji adwokatów: «najwyższy trybunał raczy nakazać zniszczenie złożonego do akt dokumentu.» Adwokaci zastrzegają sobie odpowiedź po naradzeniu się z sobą.

Zeznania świadków są małej wagi. Oskarżeni zwracają uwagę przysięgłych, że świadkowie zupełnie co innego wypowiadają, niżeli akt oskarżenia obejmuje. Prokurator nie odpowiada na ten zarzut dla tego, że nie w przystojnej formie uczynionym został. Śmiech często powstaje przy zeznaniach; np. Perrin zeznał był przed sędzią instrukcyjnym, że widział jak adwokat Cremieux wychodził ze zgromadzenia na ulicy Hazard, — bo mu się zdawało, że i to oskarżony: a gdy Cremieux zwraca jego uwagę, że on tu tylko adwokatem i uręcza, że go tam widzieć nie mógł, bo tam nigdy nie był, świadek powiada, że mu się zdaje, iż widział jego sylwetkę przy oknie.

Nastąpiła pauza i wśród niej narada adwokatów. Poczem za rozpoczęciem posiedzenia, Cremieux w imieniu wszystkich oświadczył: że wniosek prokuratora jest smutnym wypadkiem, albowiem, gdyby miał być przeprowadzonym, wszyscy adwokaci, którzy deklaracyą podpisali, ustąpiłby mu sieli i rzec się obrony klientów swoich. Prokurator powinien był mieć tyle względu i zrobić taki wniosek dopiero po zapadłym wyroku przysięgłych, kiedy już tylko zachodzić będzie sprawa między nim a obrońcami, bez narażenia interesu obwinionych. Wnosi więc o to, aby wysoki trybunał postanowienie swoje w tej materji aż do końca zawiesił. Prokurator i trybunał przychylają się.

Świadek Denain, wydawca główny Constitutionella zeznaje, że biuro jego było naprzeciwko sztabu głównego artylerji narodowej: dnia 13. z rana o 9. przybywali artylerzyści z bronią i bez broni, inni zajęci dziali. Około 11. przybył pułk. Guinard i rozmawiał z wielu osobami należącymi do partji czerwonych, mianowicie z Eugenim Chatard, przebiegał gromady artylerzystów, ścisnął im ręce i zagrzewał. O godzinie 1. przywieziono rannego artylerzystę; to zrobiło wielki ruch, krzyczano: «do broni! zabijają naszych!» i nabijano karabinki. O 2. przybył Ledru-Rollin i Boichoi, podoficer reprezentant; słyszałem odgrazania: «przysięgamy, że się pomścimy, precz z białymi, niech żyje konstytucya.» Poszli wszyscy do ogrodu pałacu narodowego. Tam Guinard kazał zrobić koło, Ledru Rollina przedstawił jako reprezentanta montaniardów, mówił, że konstytucya pogwałcona została, i że kto chce stanąć w jej obronie, niech idzie za nim. Poczem ruszyli ku ulicy Montesquieu. Opisałem to wszystko w moim dzienniku. Nazajutrz, powiada świadek, był u mnie pułkownik Guinard, chcąc, abym zmienił moje opowiadanie. Odrzekłem mu, że to widział na własne oczy i nie zmienić nie mogę.

Adwokat Guinarda pyta świadka, czy sobie nie przypomina co mówił Guinard, gdy artylerzystów zebrał w koło siebie. — Świadek: powiedział, że gwałcono konstytucyą i że trzeba zrobić powstanie. — Prezes: czy było przy tém wielu oficerów. — Świadek: dwóch tylko, czy trzech. — Adwokat: czy świadek istotnie słyszał i kiedy, że Guinard mówił, iż trzeba zrobić powstanie? — Świadek: nie słyszałem tego (wrażenie na publiczności).

Oskarżony Guinard: opowiada jak było. Przybyłem do sztabu głównego o 8. godzinie. Legia artylerji z rozkazu generała Perrot zajmowała tullye. O 11. generał Changarnier objął naczelne dowództwo gwardji narodowej. O 12. przybył do mnie oficer komenderujący w tullyach, mówiąc, że przybył adjutant z rozkazem, aby artylerja broń oddała. Udałem się zaraz do generała Changarnier i wymogłem cofnięcie rozkazu, wróciwszy, uspokoiłem oburzonych artylerzystów. Przyszedł nowy rozkaz ściągnięcia baterji. Gdym się zajmował jego wykonaniem, przyprowadzono wielu rannych, którzy nam mówili: «pozwolicie nas mordować?» Przekonany u siebie, że kontrarewolucya się poczęła, odezwałem się do kilku reprezentantów, którzy właśnie przybyli: «będę was bronił jak będę mógł.» Zgromadziwszy w okół siebie artylerzystów, wystawiłem im, że konstytucya pogwałcona, manifestacya rozbita, i oto ranni ludzie i reprezentanci wzywają naszej pomocy.

Gdy mi wszyscy obiecali, że ich bronić będą, rzekłem: to są montaniardi, ktoby ich bronić nie chciał, my republikanie bronić ich będziemy.

Adwokat jeneralny. «Co znaczyło owo ściskanie rąk, o którym świadek Denain powiada. — Guinard (wyraźnie obrażony) «tak się przyjaciele witają, a ja z artylerzystami memi, żyłem jako z przyjaciółmi.»

Zeznania reszty świadków mało znaczne. Jeden z przysięgłych zaślął i dla tego prezes posiedzenie wcześniej rozwiązał.

W ł o c h y.

Wiadomości z Rzymu w gazetach włoskich dochodzą do 13. Października, niepotwierdzają jednakże pogłoski, iż kolegium kardynałów na powrót papieża zgodzić się miało. Jeden dziennik turyński maluje usposobienie umysłów pomiędzy ludem rzymskim w nader jaskrawych kolorach i sądzi, że w Rzymie natychmiast by znów rewolucya wybuchła, skoroby tylko Francuzi miasto opuścili. — Dziennik des Débats odebrał list z Rzymu z d. 10. t., według którego papież jest jeszcze tak dalekim od powrotu do Rzymu, jak przed trzema miesiącami. Usposobienie umysłów mało się jeszcze zmieniło, a wojsko francuzkie nader trudne zajmuje stanowisko, gdyż musi pełnić obowiązki policyi. Z tego też powodu wzdycha do chwili, w której będzie mogło Rzym opuścić. Hiszpanie także o tem niemyślą, aby stanęli załogą w Rzymie i Francuzów wyręczyli po ich ustąpieniu z miasta, naprzód że liczba ich jest niewystarczająca, a powtóre że są daleko jeszcze bardziej znienawidzeni, niżeli Francuzi. Pod względem amnestyi podobno

Corcelles niektóre mało znaczące przyrzeczenia wytargował. Do członków rządu mają tylko właściwi ministrowie być policzeni, z członków sejmu ustawodawczego wyłączonych od amnestyi ma być wielu ulaskawionych. Podobno także przeprowadził, iż za przekroczenia polityczne nie ma być nikt więzionym w tak nazwanym areszcie indagacyjnym. — Jeneral Zucchi złożył urząd swój jako jeneral-porucznik w armii rzymskiej; podając za powód rezygnacyi swój, iż przyjął na siebie zobowiązanie służenia księciu konstytucyjnemu a nie rządowi absolutnemu.

Dzienniki paryskie zamieszczają w swoich kolumnach memorandum podane Grzegorzowi XVI. w r. 1831 przez cztery mocarstwa katolickie, które miało służyć za podstawę polityki papieskiej. Podajemy w całości akt powyższy, aby go czytelnicy nasi mogli porównać z Motu proprio Piusa IX.

»Rząd papieski powinien się oprzeć na niewzruszonej podstawie przez zaprowadzenie reform wskazanych i zapowiedzianych już przez świętą apostołską stolicę. Te ulepszenia, które stósownie do słów manifestu kardynała Bernetti otworzą nową erę dla poddanych jego światobliwości związane są z rękami swobód wewnętrznych z bezpieczeństwem osób i zgodne z naturą rządów opartych na wyborach.

Aby dojść do tego zbawiennego celu, który w skutek jeograficznego położenia państwa kościelnego obchodzi całą Europę, należy systematyczną organizacyą tego państwa oprzeć na dwóch kardynalnych i żywotnych zasadach: 1) Na zastosowaniu ulepszeń w mowie będących nie tylko do prowincyi owianych rewolucyą, ale także do tych, które dotrwały w wierności, jak również i do samej stolicy; 2) na ogólnem przypuszczeniu ludzi świeckich do urzędów administracyjnych i sądowych.

Zdaje się, że te ulepszenia winny przedewszystkiem zstąpić do sądownictwa oraz do prowincjonalnej i municypalnej administracyi. Co się dotyczy zmian jakie w urządzeniu sądów zaprowadzić wypada, wykonanie i rozwinięcie obietnic w motu proprio z r. 1816 zapewnionych, będzie nader dostateczne, aby zaradzić ogólnym skargom jakie ze wszęch stron dają się słyszeć przeciw dzisiejszej organizacyi tej ważnej gałęzi zarządu krajowego. Utworzenie rad municypalnych wybranych przez ludność miejscową i określenie swobód do tych instytucyi przywiązanych, będzie nieodzowną podstawą wszystkich mających się zaprowadzić ulepszeń.

Dalej przetworzenie rad prowincjonalnych w nieustające zgromadzenia obowiązane uczestniczyć w wykonaniu obowiązków powierzonych władzom miejscowym i czuwać nad interessem prowincyi, zdaje się dziś najstósowniejsze. Za pośrednictwem bowiem tych nowych ciał obradujących będzie można ulepszyć administracyą gminną, uprościć pobór podatków, rozłożyć je w sposób najdogodniejszy dla mieszkańców a nakoniec zasięgać pewnych i niewątpliwych objaśnień o rzeczywistych potrzebach prowincyi. Również zdaje się potrzebnem utworzenie centralnej rady w Rzymie, obowiązanej kierować administracyą cywilną i wojskową czuwać nad długiem publicznym. Im wybitniejszą ta instytucya będzie nacechowana niezawisłością, im ściślej będzie łączyła rząd z narodem, tym zgodniejszą się okaże z dobroczynnymi zamiarami Ojca św. i tym lepiej odpowie powszechnym oczekiwaniom.

Aby dojść do tego celu potrzeba wybrać z radców prowincjonalnych ludzi zdolnych utworzyć juntę doradców w rządowych albo ogólną radę administracyjną. Taka junta będzie częścią rady stanu, której członków wybierze papież z pośród ludzi zalecających się swoim urodzeniem, majątkiem i zdolnością. Bez jednego albowi też więcej podobnych załączników natura rządu wyborczego odjęłaby wkrótce ulepszeniom zapewniającym wiekusią chwałę rządzącemu, dzisiaj Ojcu św. ową trwałość powszechnie wymaganą trwałość tym pożądaną, im większe i rozleglejsze będą dobrodziejstwa przez jego światobliwość nadane.

Journal des Débats zamieszczając w swych kolumnach powyższe memorandum czyni uwagę, że lubo uroczyste przyjęte przez Grzegorza XVI. jednak nigdy nie weszło w wykonanie, godzi się zatem przypuścić, że manifest Piusa IX. albo wcale nie wejdzie w życie albo też znacznie zostanie zmodyfikowanym. Wreszcie temi słowy zakończy dawny organ ministerjalny, którego i dziś pewnie nikt nie posadzi o sprzyjanie demokratom i rewolucyjnym ruchom.

»Papież wydawszy najprzód hasło rewolucyi i przyłożywszy się do zaprowadzenia w państwie kościelnym rządu konstytucyjnego, sądzi, iż będzie mógł cofnąć udzielone swoim poddanym swobody, że znajdzie dość siły, aby się uchylić od przyrzeczeń przez Grzegorza XVI. uczynionych. Tym krokiem zapuszcza się ojciec św. w nader ślizgie przedsięwzięcie, które obawiamy się, czy potrafi do skutku przyprowadzić; aby rozbroić opinią publiczną udzielając jej tak mało, potrzebaby przynajmniej rozbudzić we wszystkich poddanych wiarę w czynione przyrzeczenia, potrzebaby natchnąć ich przekonaniem, że będą używać swobód tak skąpą ręką udzielonych. — Ale niestety ta ufność jest dzisiaj niepodobną, bo doświadczenie nas uczy, że uczucia Piusa IX. mogą stanowczniej uleść zmianie a ludzie dzierżący w swoim ręku zarząd spraw papieskich potrafią z najpiękniejszych wyczołgać się obietnic.

Neapol, d. 14. Października. — Posel angielski Temple podał rządowi neapolitańskiemu drugą notę względem spraw sycylijskich, król neapolitański podobno jednak nie chce ustąpić, wspierając się na Rossyi. Według

dziennika Legge, Cagnazzi nie siedzi w więzieniu neapolitańskim, jak o tem mówiono, ale razem z byłym deputowanym de Mais; kanonikiem Abignetti, panem Rosario Guira i Savarese umknął do Civitavecchii. — Według listu pewnego pisanego z Neapolu pod dniem 11. m. b., słyszymy, że aresztowania pod pozorem rewolucyi zamierzonej dnia 15. Maja wcale jeszcze nieustaly. Policya głosi, iż wpadła na trop sprzysiężenia, które miało na celu króla zgładzić, podobno 20,000 osób do związku tego należało. — W księstwie Lukka osadzono 36 osób za przekroczenia polityczne; 23 z nich uznano za niewinne a 13 skazano na karę więzienia od 1 miesiąca do jednego roku.

Turyn, d. 16. Października. — Król przydywał dzisiaj w radzie ministrów. Mówią, że dymissyi Pinellego nieprzyjęto, lubo większość rady ministerjalnej na takową się zgodziła. Przybyło tu dzisiaj kilkunastu byłych deputowanych neapolitańskich uciekając przed nieograniczoną zjadłością rządu ferdynandowskiego. W Abbruzach podobno w jednym tygodniu aresztowano 700 osób podejrzanych o knowanie spisku tajnego. — Flota sardyńska liczy obecnie 25 okrętów, pomiędzy temi 5 fregat i trzy statki parowe, w ogóle z 446 armatami.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 25. Paźdz. — W ukazie JCMci, wydanym do rządzącego senatu 10. Sierpnia, i własnoręcznie przez JCMśc podpisanym, wyrażono: »Z przyczyny pochodów wojsk naszych za granicę, zarządzone być musiały niezbędne nadzwyczajne wydatki dla zaspokojenia których, uznaliśmy potrzebnem, zgodnie z przedstawieniem ministra skarbu, rozbieraniem w radzie państwa, dozwolić na wypuszczenie w obieg biletów skarbu cesarstwa, w 7iu seriach: 20, 21, 22, 23, 24, 25 i 26, na trzy miliony rubli każda, pozostawiając ministrowi skarbu, stósownie do zatwierdzonego przez nas o tych biletach postanowienia, żądać szczególnych naszych ukazów, na kolejne wypuszczanie ich w obieg, w miarę potrzeby. Skutkiem tego polecamy rządzącemu senatowi uczynić należne rozporządzenie względem wprowadzenia w wykonanie dołączającego się przy niniejszym pomienionego postanowienia.«

Najwyższy ukaz do pana ministra skarbu. Zgodnie z przedstawieniem waszmem, upoważniam was na zasadzie ukazu, wydanego rządzącemu senatowi pod datą dzisiejszą, przystąpić do wypuszczenia w obieg 22. i 23. seryi biletów skarbu cesarstwa, na sześć milionów rubli srebrem, oznaczając dzień 1. Września jako termin do liczenia od tychże procentów, względem czego ma być uczynione odpowiednie rozporządzenie i doniesieniem rządzącemu senatowi. Na oryginale własną JCMości ręką podpisano: Mikołaj. — Dan w Warszawie 10. Sierpnia 1849 r.

A u s t r y a .

Wiedeń, dn. 24. Października. — Dziś ogłoszono tu statut dotyczący administracyjnej organizacyi Węgier. — Sprawdziły się oczekiwania, że prowincye węgierskie, które z rządem trzymały, zostaną oddzielone od Węgier i jako oddzielne urządkowane.

Dzisiejsza Presse zawiera następujący artykuł o organizacyi Węgier: »Ministryum postanowiło nakoniec po długim zwlekaniu, obiecany §. 71. konstytucyi statut dla Węgier, uprzedzić tymczasową krajową organizacyą. Organizacya ta, o ile z ogłoszonego już zarysu politycznej administracyi w Węgrzech sądzić możemy, jest prawem na czas stanu obłożenia tego kraju wyrachowanem, i o ile władzom wykonawczym stały wskazuje zakres działania, powszechnie czuć się dającej odpowiada potrzebie. Błądziłby jednak, ktoby mniemał, że przez to statut lub konstytucya prowincjonalna dla Węgier stała się nie potrzebną, lub do czasu nieoznaczonego była odłożoną.

Tymczasowa organizacya jest czysto-administracyjnej natury, nie zawiera zatem żadnej wzmianki o sejmie prowincjonalnym, o wyborach na sejm ogólny, lub jakiegokolwiek innej reprezentacyi. Te więc rozporządzenia muszą być wydane jednocześnie z innymi konstytucyami prowincjonalnymi. Wstęp do konstytucyi 4. Marca zawiera wielką prawdę, która stała się dla nas politycznym dogmatem.

»Konstytucya« mówi on, »któraby nie same tylko w Kromieryżu reprezentowane kraje, ale całe państwo wspólnym połączyła węzłem, o to jest czego po nas ludy Austrii ze słuszną oczekują niecierpliwością.«

Wszakże pojedyncze konstytucye prowincjonalne nie zaspokoją zapewne tej słusznej niecierpliwości, gdyż sejm państwa, będący właściwym celem konstytucyi, nie wprzód zebrać się może, dopóki wszystkie sejmy prowincjonalne nie wybiorą członków izby wyższej.

Pojmujemy wcale, że ministrom nader nie wygodnem się wydaje rozstrzygnięcie w obecnej chwili kwestyi, czyli w Węgrzech i Siedmiogrodzie mają się odbyć sejmy centralne, czyli też tylko sejmy dystryktowe według narodowości.

Gdy jednak teraźniejszy gabinet dla tego uważał za konieczne rozwiązanie ustawodawczego sejmu w Kromieryżu i nadanie konstytucyi z d. 4. Marca, iż przez to ogół monarchii weźmie udział w korzyściach jakie nam zapewniają obecne instytucye — ani więc wyłączać może niektórych krajów koronnych od wysłania posłów na sejm, ani też inne prowincye w najspokojniejszym stanie znajdujące się, po zakreślonym przez konstytucyą terminie pozostawić nie zastąpionemi.

Paragraf 83. konstytucji opiewa: wszystkie ustawy pojedynczych krajów koronnych, zbiorowe państwo składających, mają w ciągu r. 1849. wejść w wykonanie, i winny być przedstawione powszechnemu sejmowi austriackiemu, który zaraz po ich wprowadzeniu zwołany zostanie. Aby zaś konstytucye wszystkich krajów koronnych weszły w wykonanie, muszą naprzód wszystkie konstytucye być ogłoszonemi.

Często się daje słyszeć mniemanie, że tych statutów dla Węgier i Lombardyi ogłaszać nie można jak długo polityczne usposobienie w tych krajach wymaga utrzymania stanu obłężenia; szczęśliwi jesteśmy, że z samej konstytucji czerpać możemy przekonanie, iż ministrowie zdania tego nie podzielają. Nie trudno zresztą obrońców tej opinii o jej błędności przekonać.

Konstytucya z d. 4. Marca nie tylko w Wiedniu, ale i w całych krajach znajdujących się w stanie obłężenia ogłoszoną została. Wiedeń, Praga, kilka obwodów Morawii, na koniec cała Galicya i Bukowina, są dotąd jeszcze w stanie obłężenia, a przecież zapewniają nas, że statuta dla niższej Austrii, Czech, Morawy i Galicyi wkrótce będą ogłoszone, bez poprzedniego zniesienia stanu wyjątkowego. Dla czegożby to samo dla Węgier i Włoch nastąpić nie mogło? Mamy zresztą kilkakrotne przykłady wyborów politycznych, odbytych w innych krajach w czasie stanu obłężenia.

Gdyby zaś z ogłoszeniem statutów dla Węgier i Włoch wstrzymać się chciało dopóki się nie zmieniło usposobienie owiej partii, która wywołała rewolucyę, wówczas nadzwyczaj mała mniejszość mogłaby przez lata całe przeprowadzeniu konstytucji z umysłu przeszkadzać, w nadziei, że tym właśnie sposobem liczbę malkontentów ujrzałaby zwiększoną.

Trzeba więc będzie zdecydować się: albo na zwołanie jak pierwój samych tylko dawno-austriackich prowincyi, a to przeciwnie jest widokom gabinetu, albo na zarządzenie wyborów w Węgrzech i Włoszech, przy utrzymaniu stanu obłężenia, jeżeli tego zachodzi potrzeba, ale bez dalszego względu na usposobienie, w jakim się do owiej chwili umysły znajdować będą. Rzecz z resztą wcale nie jest tak niebezpieczną jak ją niektórzy radzi wystawiają. Coraz wyraźniej pokazuje się, że w Węgrzech Słowacy, Rusini, znaczna część Niemców, Serbowie i Rumuni dla sprawy zbiorowego państwa, najlepszym ożywieni są duchem. Znaczna część samychże Węgrów myśli lojalnie. W Wenecyi zachowanie mieszkańców tak jest wzorowe, że nie nie pozostawia do życzenia. W ten sposób stronnictwo anti-austriackie ogranicza się na bardzo małej liczbie Lombardów, Galicyan i Madziarów, która na sejmie, a i tam tylko w wyższej Izbie, wtedy dopiero pozyskałaby dość znaczną mniejszość, gdyby przy wydaniu statutów niezważano na proponowane przez nas środki ostrożności.

Tak zwana austriacka partya, partya zbiorowego państwa z formą rządu monarchiczną, nierównie jest większa aniżeli mniemają trwożliwi przyjaciele gabinetu. Odwlekanie tego wszystkiego co się stać powinno, w żadnym razie jej nie powiększy, przeciwnie zaś stanowcze i szczerze postępowanie naprzód na drodze konstytucji, liczbę stronników gabinetu nieskończenie pomnoży.

Przedewszystkiem jednak powinniśmy nasi ludzie stanu otrząść się z jednego złudzenia, które zwykle opanowuje ministrów. Mniemają oni, że ci tylko co wspierają ministerium są konserwatystami, i że tem samem już nimi być przestają, gdy kroki ministrów zaczepiają lub naganiają.

Partya konserwatywna, której organem być usiłujemy, dla tego zasługuje na nazwę konserwatywną, iż pracuje nad utrzymaniem tronu i nadanej konstytucji. Utrzymywanie zaś ministerium tak długo tylko należy do głównych zasad konserwatyzmu, jak długo samo ministerium prawdziwie jest konserwatywnem.

Oktrojowane podatki. — My Franciszek Józef I. z Bożej łaski cesarz Austrii itd. itd. Klęski srogie, jakie w latach 1848 i 1849. dotknęły Austrię, spowodowały nadzwyczajne wszystkich sił natężenie i znaczny wzrost publicznych wydatków państwa. Zaprowadzone i przedsięwzięte zmiany w wewnętrznej organizacji państwa, tudzież w formie administracji wymagają znacznych kosztów, które muszą być pokryte z dochodów państwa. Mimo to nienakazywaliśmy dotychczas podwyższenia podatków powodowani troskliwością, aby wierne ludy naszej monarchii ochro-

nić ile możności od nowych ciężarów. Wszelako obecnie nie podobna dłużej odwlekać czerpania ze źródeł dochodów publicznych na większy rozmiar i zaprowadzenia należytego stosunku między dochodami monarchii a pomnożonemi przez wypadki wydatkami. Pod tym względem okazała się potrzeba w wymiarze podatku gruntowego w krajach, w których się takowy pobiera według stałego katastru gruntowego, zaprowadzić równe nałożenie i usunąć istniejące między krajami temi nierówności, a stosunek, według którego nałożone były podatki na czynsze mieszkalne, postawić na równi ze stałym podatkowaniem gruntowym.

Ufając w uczucie wierności ludów naszych, które pomne otrzymanych w ostatnim czasie korzyści nieomieszkają uznać konieczność podwyższenia dochodów dla pokrycia pomnożonych potrzeb państwa, uznajemy za rzecz słuszną po wysłuchaniu naszego ministra na podstawie §. 120 i 121 konstytucji z dnia 4. Marca rozporządzić, co następuje:

1) W roku administracyjnym 1850 podatki gruntowe, domowe i przemysłowe w krajach koronnych, gdzie takowe istnieją, mają być płacone według dotychczasowych norm prawnych, o ile obecne rozporządzenie nie stanowi ich zmiany.

2) Prowincye wyższej i niższej Austrii, Styryi, Karyntyi, Karniolii i Illiryi, które płaciły dotychczas mniejszy podatek gruntowy niż reszta prowincyi, mają na przyszłość równie jak ostatnie płacić 16 procent od dochodu czystego.

3) Podatek od czynszu mieszkalnego w tych miejscach, gdzie dotąd wynosił 18 procent od dochodu czynszowego, odrąciwszy koszt utrzymania, zmniejsza się na r. 1850 na 16 procent od wspomnionego dochodu, a rozmiar ten wchodzi w wykonanie od 1. Listopada r. b.

4) Nałożenie podatku na budynki wedle czynszowego dochodu w krajach, gdzie podatek domowy jest zaprowadzony, rozciąga się z dn. 1. Listopada 1849. na wszystkie budynki, które za obrębem miejsc podlegających dotąd podatkowi czynszowemu a) położone są w miejscach, gdzie wszystkie budynki a przynajmniej połowa ich niesie dochód czynszowy z wynajmowania, b) na budynki, które leżąc za obrębem tych miejsc używają się w drodze wynajmowania. Dla wykazania dochodu z wynajmowania budynków, które w skutek niniejszego rozporządzenia z podatku domowego przechodzą w podatki według czynszu mieszkalnego, odciąga się 30 procent od czynszu na pokrycie kosztów utrzymania. Wymiar zwyczajnej należności podatkowej od tych budowli postanawia się na rok 1850. na 12 procent. Bliższe postanowienia będą osobno ogłoszone.

5) Do podatku gruntowego i domowego przybywa na rok administracyjny 1850. przewyżka jednej trzeciej części zwyczajnej należności do spłacenia.

6) Właściciele gruntów i domów, którzy tę przewyżkę do kas państwa spłacają dla ulgi własnej i równiejszej repartycji podatków zgodnie z zasadami podatku od dochodów (względem zaprowadzenia którego zastrzegamy sobie wydać dalsze rozporządzenia), mają prawo do odtrącenia od summy, którą opłacają jako procent lub inną roczną należność od długu na ich własności ciężącego lub innego ciężaru, pięć procent t. j. dwudziestą część należności, jaką za rok 1850 uiścić mają wierzycielowi. Ten ostatni winien na żądanie dłużnika wydać kwit na odtrąconą od należności kwotę. Nasz minister finansów jest upoważniony wykonać powyższe rozporządzenia.

Dan w naszej c. k. rezydencji Wiedniu dnia 1. Października 1849.

Franciszek Józef.

Schwarzenberg. Krauss. Bach. Schmerling. Gyulay. Thinnfeld. Thun. Kulmer.

Posiedzenia komitetu wojskowego względnie organizacji armii, już są zamknięte a marszałek Radetzki pojutrze wyjeżdża do Werony, gdzie przeniesionem zostaje włoskie gubernium z Mediolanu. Feldm. hr. Wrba mianowany komendantem twierdzy w Weronie.

Zakazano tu paryskiego Nationala, ponieważ obraził cesarza austriackiego bardzo niegrzeczными wyrazami.

WYWOŁANIE.

W księdze hipotecznej dóbr ziemskich Xiążenia w powiecie Ostrzeszowskim Wielkiego Xięstwa Poznańskiego położonych, zapisano w Rubryce III. Nr. 2. 992 Tal. 8 sgr. 8 $\frac{1}{2}$ fen. czyli 5954 Zł. pol. 5 gr. pol. jako posag Kunegundy z Siewierskich Rupniewskiej, żony dawniejszego posiadacza dóbr tychże Antoniego Rupniewskiego na mocy protokółu z dnia 10. Sierpnia 1796.

Teraźniejsza posiadicielka wdowa po Radcy i dzierżawcy Ekonomii narodowej Wunster z domu Kwaśniewska twierdzi, iż pozycya ta zaspokojoną została i wniosła o wywołanie publiczne téjże, ponieważ kwitu dostawić nie jest w stanie a Kunegunda Rupniewska nie żyje.

W skutku tego wzywają się wszyscy ci, którzy jako właściciele, spadkobiercy, cessiona-

ryusze, posiedziciele zastawni, lub też z innego jakiegokolwiek dowodu prawnego, prawa do pozycyi wyżej namienionej mieć mniemają, aby się najpóźniej w terminie

dnia 30. Listopada r. b.

przed południem o godzinie 9tej przed deputowanym Radczą Sądu ziemianńskiego Ur. Panem Wiebener w izbie itaszej instrukcyjnej wyznaczonym z prawami swými zgłosili, w przeciwnym bowiem razie przyjętém będzie, iż dług ten zaspokojony został.

Kempno, dnia 16. Lipca 1849.

Król. Sąd powiatowy I. wydziału Wydział spraw cywilnych.

Zmiana lokalu.

Szanownej Publiczności mam zaszczyt niniejszem donieść, że **handel mój cygar,**

tabaki i tytoniu przeniosłem z domu Nr. 24. Szerokiej ulicy do domu pod Nr. 8. téjże samej ulicy.

M. Glückmann Kaliski.

Ceny targowe w miesiące POZNANIU.	Dnia 26. Październ. 1849. r.			
	od tal.sgr.fn.		do tal.sgr.fn.	
Pszonicy szefel	1	27	9	2 4 5
Zyta . dt.	—	26	8	1 —
Jęczmienia dt.	—	22	3	— 26 8
Owsa . dt.	—	14	3	— 15 7
Tatarki dt.	—	22	3	— 26 8
Grochu . dt.	—	—	—	—
Ziemniaków dt.	—	9	—	— 10 —
Siana cetnar	—	18	—	— 22 —
Słomy kopa	4	—	—	4 10 —
Masła garniec	1	15	—	1 20 —